



Chwila rozmowy

Produkcja po dwóch miesiącach

BYŁOBY ZUPEŁNIE DOBRZE GDYBY NIE KOOPERANCI...

Ani się obejrzelismy, a już mamy za sobą dwa pierwsze miesiące roku. Start produkcyjny oceniany z punktu widzenia sprawozdawczości GUS nie wypadł jednak dla naszego przedsiębiorstwa najlepiej. Na tej ocenie zaważyły przede wszystkim zakłócenia w produkcji wagonów cystern 903 Rc dla ZSRR, będące skutkiem niedostarczenia przez Hutę Ferrum potwierdzonej nam ilości zbiorników. W ciągu dwóch miesięcy z tego powodu wykonano o 59 wagonów mniej niż to było przyjęte w planie. Nasze zobowiązania wobec kontrahenta radzieckiego, jak więc widać nie są najlepiej realizowane.

W poszczególnych asortymentach sytuacja wygląda różnie. W lutym wykonano 64 platformy 424 Z, przekraczając plan o 15 platform i nadrabiając z nią zaległość 2 platform z stycznia. Zaległość produkcyjna wagonów 431 R wynosząca w styczniu 3 wagony, w lutym powiększyła się o dalsze 2 wagony. Cysterny 903 Rc stanowią dla przedsiębiorstwa już od dłuższego okresu czasu największy problem kooperacyjny i produkcyjny. Dostawca, czyli Huta Ferrum pracuje równo. W styczniu zabrakło do wykonania planu 29 zbiorników, w lutym natomiast 30. Co gorsza, dostawca nie obiecuje, że w następnych miesiącach będzie lepiej.

Kończy się już produkcja wagonów 423 V dla Austrii. W styczniu i lutym wykonano po 20 wagonów, to jest tyle ile planowano. Do zakończenia kontraktu pozostało jeszcze 30 wagonów. Zgodnie z planem przebiegała też produkcja kontenerów płytowych dla Szwecji. Łącznie wykonano 150 tych kontenerów o wartości 135 tys. dolarów. W okresie dwóch miesięcy zabrakło w sumie do wykonania planu 51 wagonów. Sytuacja byłaby zupełnie inna, gdyby nie brakowało zbiorników do cystern 903 Rc...

Szef produkcji mgr inż. Ryszard Krupiński ocenia tempo prac na wydziałach jako dobre, mówi też że ludzie pracują coraz wydajniej. Dobra praca nie ma co prawda odbicia w finalnym efekcie produkcyjnym, lecz przejawia się w większym zaawansowaniu produkcji w toku.

Wszystko wskazuje na to, że na wynikach produkcyjnych i ekonomicznych następnych miesięcy rzutować będą dostawy zbiorników z Huty Ferrum.

W marcu kończy się produkcja wagonów 413 R i 423 V. W miejsce wagonów cystern 431 R wchodzi produkcja cystern 434 R. Ruś za znów na wydziale W-5 produkcja kontenerów, tym razem 40'. Pierwsza seria liczy 50 szt. Wydział jest przygotowany do kontynuowania produkcji, tym bardziej, że jest tak zwane pokrycie materiałowe. Na przełomie marca i kwietnia rozpoczyna się produkcja platform 426 Z. Rozpocznie się również prace nad realizacją kontraktu na dostawę 50 wagonów 408 Sb dla WRL.

fm

W Świdnicy został powołany przez prezydenta m. Świdnicy Społeczny Komitet Budowy Obiektów Służby Zdrowia. Na przewodniczącego społecznego komitetu powołany został Mieczysław Spytkowski — były dy-

SZANSA DLA SŁUŻBY ZDROWIA i społeczeństwa

rektor ZEM, natomiast jego zastępcami zostali Antoni Bagiński przewodniczący Miejskiej Rady PRON i lek. Mirosław Ryniec. W skład SK BOSZ wchodzi ponadto I sekretarz KM PZPR, prezydent m. Świdnicy, szefowie ZSL i SD oraz dyrektorzy zakładów pracy i prezesi spółdzielni pracy.

Zadaniem Komitetu jest przede wszystkim:

- zapoznanie się ze stanem technicznym obiektów służby zdrowia i określenie pilności potrzeb,
- inicjowanie inwestycji i remontów obiektów służby zdrowia,
- podejmowanie działań w zakresie zbiórek na NFOZ,

- analizowanie podejmowanych działań przez jednostki organizacyjne prowadzące inwestycje i remonty pod względem terminowej realizacji oraz jakości wykonanych prac,
- inicjowanie przedsięwzięć w zakresie udzielania pomocy wykonawcy w rozwiązywaniu problemów związanych z prowadzeniem inwestycji i remontów kapitałowych,
- analiza wykorzystania środków na NFOZ.

Należy przypuszczać, że Społeczny Komitet zajmie się między innymi budową szpitala miejskiego w oparciu o zabudowania tzw. „la-

tawca”, który już od 40 lat czeka na swoje przeznaczenie. Nie należy chyba jednak przeceniać możliwości Społecznego Komitetu, w czym utwierdza nas doświadczenie. Nie dalej jak 10 lat temu został w Świdnicy powołany również Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego na terenach przyległych do strzelnicy. Plan zakładał budowę stadionu, lodowiska, hali sportowej, basenu, kortów itp. Plan był bardzo ambitny i optymistyczny, niestety nie z tego planu się nie urodziło.

Nowemu Społecznemu Komitetowi życzyć należy, aby w ciężkich kryzysowych czasach, efektywność jego pracy była większa niż tamtego Społecznego Komitetu w latach dynamicznego rozwoju.

SZYMON KOBYLINSKI



— Dlaczego wszystko znikło, skoro do nie znikło?

(Polityka)

W numerze:

Produkcja po dwóch miesiącach. Plan zawsze można zmienić,
Nowi stypendyści, Dom Działkowca bez tajemnic, Wczasy w kraju
i chyba za granicą, Aktualności

WAGONOWIEC

MIESIĘCZNIK ZAŁOGI FABRYKI WAGONÓW „ŚWIDNICA”

Nr 2 (96)

LUTY 1984 R.

Posiedzenie Rady Pracowniczej

Plan ma to do siebie, że go można zmienić

16 lutego br. odbyło się posiedzenie Rady Pracowniczej, którego zasadniczym tematem było zatwierdzenie ilościowo-wartościowego planu produkcji, sprzedaży i eksportu przedsiębiorstwa na r. 1984. Było to posiedzenie nietypowe, różniące się od innych posiedzeń Rady Pracowniczej, gdyż udział w nim wzięli oprócz członków Rady, jako zaproszeni goście zastępcy dyrektora, kierownicy wszystkich komórek organizacyjnych, przedstawiciele KZ PZPR i Związku Zawodowego. W efekcie zaproszonych gości było co najmniej dwa razy więcej od członków Rady Pracowniczej. Być może fakt ten wpłynął na taki, a nie inny przebieg posiedzenia, w którym stroną bardziej aktywną byli goście, a nie członkowie Rady Pracowniczej. Trudno jest ocenić, czy było to zamierzone, czy wynikało to z układu sił na sali. Faktem jednak jest, co nie jest dziwne biorąc pod uwagę tematykę posiedzenia, że bardziej swobodnie w dyskusowanych tematach poruszali się fachowcy, którzy danymi tematami zajmują się na co dzień. Temat posiedzenia Rady Pracowniczej dotyczący rozmianów produkcji oraz sprzedaży i eksportu sam w sobie jest tematem trudnym, uwarunkowanym wieloma zmiennymi niewiadomymi, nie ma w sobie takiego ładunku emocjonalnego jak np. podział zysku. Temat ten nie wywołał więc większego zainteresowania zebranych,

pomimo, że perspektywy realizacji zadań produkcyjnych bieżącego roku nie rysują się przed fabryką najlepiej. Mówił m. in. o tym szef produkcji, a zarazem członek Rady Pracowniczej Ryszard Krupiński, który zwrócił przede wszystkim uwagę na zagrożenie ze strony naszych kooperantów. W tonacji umiarkowanego optymizmu przebiegała treść wystąpienia Bogdana Trojnickiego, który przedstawił aktualny stan naszych negocjacji z potencjalnymi kontrahentami zagranicznymi. Zainteresowanie naszą produkcją wg inż. B. Trojnickiego jest bardzo duże, w tym również ze strony firm krajów dysponujących twardą walutą. O tym, co z tych oznak zainteresowania wyniknie dla naszego zakładu zdecydować najbliższe miesiące. Na razie eksport ten jawi się nam z niezbyt ostrymi konturami.

Dużo emocji wywołała zgłoszona przez przewodniczącego Zarządu Związku Zbigniewa Mazurkiewicza sprawa pracy w wolne soboty, który stwierdził wprost „w ciągu tygodnia ludzie nie mają co robić na wydziałach, natomiast organizowana jest praca w wolne soboty”. Jan Przytarski z W-3 kontynuując ten temat — opierając się zapewne na własnej obserwacji z produkcji powiedział „ludzie w sobotę przychodzą do pracy, a w tygodniu po dwa dni stoją. Powinno się pracować tam, gdzie jest konieczność pracy.”

(dokończenie na str. 2)

W dniu 8 lutego br. odbyło się poszerzone plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR, w trakcie którego dokonano oceny wykonania zadań r. 1983 oraz ustosunkowano się do planu na r. 1984. Materiały będące przedmiotem obrad opracowała komisja ekonomicz-

Plenum KZ PZPR

PRODUKCJA W CENTRUM ZAINTERESOWANIA

na KZ PZPR. W wyniku posiedzenia Plenum KZPR przyjęło do realizacji następujące wnioski:

1. Należy uwzględnić i realizować w działalności r. 1984 wnioski z posiedzenia egzekutywy KZ PZPR z dnia 21.12.1983 r., wdrożone następnie poleceniem DN nr 2/84 z dnia 25.01.1984 r.
2. Aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza oraz uchwała XIV Plenum KC PZPR wymaga podejmowania zdecydowanych działań na rzecz szukania efektów w drodze wyzwalania tzw. rezerw złożonych. W tej sytuacji uważamy, że zespół d/s organizacji pracy i produkcji powołany poleceniem DN nr 7/83 z dnia 18.04.1983 r. nie wywiązał się z tego zadania, nie wnosząc do programu oszczędnościowo — antyinflacyjnego żadnych konkretnych propozycji usprawnień organizacyjnych. Wobec tego zachodzi pilna potrzeba podjęcia pracy przez ten zespół i przedstawienia wniosków swojej pracy do 30 marca br.
3. Komitet Zakładowy PZPR uważa i wyraża opinię, że spadek udziału eksportu w wartości produkcji, w tym w szczególności ekspor-

(dokończenie na str. 2)



Rys. A. Dyka (Z. Raf.)

NASI SIMPOWCY ZNÓW NAJLEPSI W WOJEWÓDZTWIE

Trwa zwyczajna passa Koia Zakładowego SIMP we współzawodnictwie kół zakładowych województwa wabrzyńskiego. Po raz szósty z rzędu nasze koło SIMP nie dało szans innym, zdobywając bezapelacyjnie pierwsze miejsce. A w ogóle w historii tego współzawodnictwa nasi simpowcy zwyciężali 9 razy. Kolejne miejsca we współzawodnictwie za r. 1983 zajęły koła zakładowe z zakładów FAEL z Ząbkowice Śl. i z DIORY z Dzierżonłowa.

Plan ma to do siebie, że go można zmienić

(dokończenie ze str. 1)

Należy zabezpieczyć ludziom pracę w normalny dzień, a dopiero potem zapraszać ludzi do pracy w wolne soboty. Odmienne stanowisko na temat pracy w wolne soboty zaprezentował kierownik wydziału W-3 Adam Bętkowski, mówiąc że efektem jej są dodatkowe wagony. Praca nie obywat się bez zakłóceń szczególnie w trakcie tygodnia. Najbardziej denerwują ludzi prace zastępcze, które są traktowane jako zło konieczne i spotykają się z niezadowolaniem. Prace te są jednak konieczne dla produkcji, gdyż mają one charakter zastępczy tylko z punktu widzenia pracownika.

Następną sprawą, która wywołała bardziej żywe zainteresowanie uczestników posiedzenia Rady Pracowniczej była sprawa pracy, wynagrodzenia i kosztów związanych z pracą w fabryce, pracowników Spółdzielni Produkcyjnej z Marciniowic. W potocznej opinii koszty pracy tych pracowników są nadmierne, gdyż koszt jednej godziny technologicznej kształtuje się w granicach 500 zł. Wyjaśnienie w tej sprawie złożył z-ca dyrektora d/s ekonomicznych Władysław Gąsior, który podał jakie elementy kosztów składają się na tę kwotę oraz jaki jest koszt 1 godziny technologicznej pracowników akordowych FWS, który nawiasem mówiąc jest dwukrotnie większy. Zatrudnienie tych

pracowników po tych kosztach jest, jak ocenia z-ca dyrektora d/s ekonomicznych korzystne dla fabryki pod względem ekonomicznym i produkcyjnym.

Dyskusja w efekcie dotyczyła trudności, zagrożeń, zasadności pracy w wolne soboty itp., a więc spraw niewątpliwie ważnych dla produkcji i przedsiębiorstwa. Nie dyskutowano natomiast o tym co należy zrobić i robić, aby plan przyjmowany przez Radę Pracowniczą miał pełną szansę wykonania.

Wydaje się, że wszyscy mieli świadomość, że plan — o ile w trakcie roku wystąpi zagrożenie jego wykonania, zawsze można zaktualizować.

Na zakończenie Rada Pracownicza podjęła uchwałę o treści:

„Jednocześnie uchwalono przyjęcie projektu ilościowo-wartościowego planu produkcji towarowej sprzedaży i eksportu na r. 1984 przedstawionego przez dyrekcję po skorygowaniu:

- a) wyrób 434 R — skorygować ilość wagonów do wykonania w r. 1984 z 90 szt. na 80 szt. (do ilości ujętej w programie operacyjnym)
- b) zmniejszyć wartość usług z 24 mln zł ze względu na wycofanie zamówienia na pierścienie zderzające luzem na tę wartość.

Jednocześnie zobowiązano dyrekcję do przedstawienia w terminie do dnia 29.02.1984 r. propozycji polityki płacowej w r. 1984”.

fm

Jeszcze kilka lat temu największy futurysta nie mógł przewidzieć, że przedsiębiorstwa zaczęły fundować stypendia dla uczniów zasadniczych i średnich szkół zawodowych, a przestaną się prawie interesować fundowaniem stypendiów dla studentów wyższych uczelni. Jest to wynikiem sytuacji, że trudniej jest obecnie o ślusarza, tokarza, spawacza czy przedstawiciela innego deficytowego zawodu, aniżeli o inżyniera czy ekonomistę. Ro-



Rys. A. Dyka (Z. Raf.)

śnie więc jak widać zapotrzebowanie na pracę fizyczną, maleje natomiast na pracę umysłową, twórczej nie wyłączając. Tak przynajmniej wynika z systemów płacowych. System motywacji lub jak go dawniej nazywano system płac czy bodźców nakierowany jest przede wszystkim na pracę fizyczną, deprecjonuje jak na razie pracę twórczą, traktując ją jako coś gorszego, niepotrzebnego — krajowi wychodzącemu z kryzysu. Stąd frustracje absolwentów

STYPENDIA dla uczniów ZSZ i Technikum

wyższych uczelni, którzy kształcili się w nadziei, że na ich pracę czeka kraj, a obecnie nie mogą jej znaleźć. Takie same frustracje pracujących absolwentów, którzy robią to, co potrafili absolwent szkoły średniej.

Wyjście z kryzysu widzimy więc na razie w pracy prostej, w pracy rąk. Sytuacja taka będzie trwać tak długo, jak długo postęp techniczny, organizacyjny, zmiany metod wytwarzania nie będzie wyłącznym czynnikiem wzrostu wydajności pracy. Taki był początek rewolucji przemysłowej i taka jest prawidłowość obiektywna. Tak się dzieje we wszystkich krajach, z którymi chcemy się równać. Innej drogi postępu nie ma i nie będzie. Jako ciekawostkę można tutaj podać symptomatyczny fakt. W USA od r. 1970 ilość stanowisk pracy zwiększyła się o 15 mln, przy czym w przemyśle, w produkcji, ha stanowiskach robotniczych nie przybyło żadnego stanowiska pracy. Mimo tego a właściwie dzięki temu, że nowe stanowiska pracy przybyły w nauce, w jednostkach badawczych, w zapleczu technicznym itp. możliwe było zwiększenie wydajności pracy, zdolności produkcyjnych fabryk w stopniu znacznie przewyższającym koszty zatrudnienia w sferze pozornej niematerialnej. Nie bez znaczenia jest tutaj efektywność pracy jednych i drugich.

Po tym długim wstępie pora przejść do tematu stypendiów fundowanych. Aby zapewnić so-

bie pracowników na przyszłe lata należy fundować stypendia. Propozycje zakładu, o ile spotkają się z aprobatą uczniów, dotyczą spośród uczniów przykładowej szkoły zawodowej przy naszej fabryce: 29 uczniów klasy II (18 ślusarzy-spawaczy i 11 tokarzy), 32 ślusarzy-spawaczy z kl. II i 29 uczniów kl. III w tym 10 tokarzy i 19 ślusarzy-spawaczy.

Dla uczniów innych ZSZ zamierzamy fundować stypendia w tych zawodach, w których nie kształcą się uczniowie w przykładowej szkole. O ile znajdują się chętni, zakład gotów jest zafundować stypendia dla uczniów uczących się zawodów elektryka (4), frezera (4), murrarza-tylnarza (2). Z ofertą ufundowania stypendium, zakład wystąpi ponadto wobec uczniów technikum, w tym dla 2 techników mechaników i 2 techników elektryków. Wysokość stypendium miesięcznego wynosi 1600 złotych.

Stypendium fundowane ma zapewnić dopływ kadr wykwalifikowanych pracowników na najbliższe lata. W razie nie podjęcia pracy lub przepracowania u fundatora niepełnego roku, stypendium podlega zwrotowi w pełnej wysokości. W przypadku przepracowania okresu krótszego niż 3 lata, stypendium obowiązywać będzie do zwrotu części stypendium w wysokości proporcjonalnej do czasu nieprzepracowanego.

fm

Dom Działkowca na ukończeniu

Zbliżają się ku końcowi prace przy budowie Domu Działkowca, wznoszonego na terenie ogrodu nr 5 przy ul. Westerplatte. Jeśli będzie utrzymane dotychczasowe tempo prac, a wszystkie następne przypadające do wykonania prace wykonywane będą w zaplanowanych terminach, to budynek powinien do końca czerwca br. być wykonany i przekazany do użytkowania. Aby do tego mogło dojść, należy jeszcze jednak wykonać wiele prac.

Obecnie trwają prace hydrauliczne przy instalacji sanitarno-kanalizacyjnej oraz prace przy instalacji wodnej i gazowej wewnątrz budynku. Kończona jest tynkowanie wnętrza budynku. W kwietniu przypuszczalnie rozpocznie się instalowanie centralnego ogrzewania, rozpoczną się również prace przy parkietowaniu czterech sal. Prace przy zakładaniu centralnego ogrzewania, jak mówi przewodniczący Zarządu POD Antoni Dziurdzia, przysparzają bardzo dużo trudności i wymagają wiele starań przy zdobywaniu materiałów. Uzyskaliśmy co prawda zgodę Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Walbrzychu na zakup grzejników żeliwnych, zgoda jednak to za mało, jeśli w hurcie i w handlu tych grzejników zwyczajnie nie ma. Okazuje się bowiem, że grzejniki te sprowadzane są z importu, a przynajmniej te grzejniki, które miał nam sprzedać Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa w Swidnicy. W efekcie musimy szukać innej drogi, aby zdobyć te grzejniki. Podobnie wygląda sprawa z innymi materiałami do budowy. Wspomnieć tutaj trzeba, że Wydział Urbanistyki Urzędu Miasta nie wydał nam żadnego przydziału materiałów budowlanych na budowę Domu Działkowca.

Niemniej trudną sprawą od budowy będzie przysparzać nam jego wyposażenie w meble i sprzęt. Szacuje się, że koszt wyposażenia wyniesie około jednego miliona zł. Problemem są zarówno same pieniądze jak i kupno mebli, urządzeń jak i pozostałego wyposażenia.

Budowa Domu Działkowca budzi dotychczas wiele emocji, wynikających przede wszystkim z braku wiedzy co do źródeł finansowania budowy obiektu. W związku z tym wysuwano na

przykład takie propozycje, aby Dom Działkowca przeznaczyć na przedszkole, przynajmniej do czasu wybudowania nowego przedszkola. Były również pytania, iak to się dzieje, że zakład buduje taki obiekt, przy wielu innych bardziej pilnych niezaspokojonych potrzebach społecznych. Prawda jest natomiast taka, że budowa Domu Działkowca finansowana jest w 90 proc., z funduszy przyznanych przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców. Właściwie więc tylko dzięki tym funduszom było możliwe podjęcie i realizowanie inwestycji. O tym, ile starań kryje się za decyzją o przyznaniu tych funduszy wie najlepiej inicjator i „siła napędowa” budowy, jakim jest Antoni Dziurdzia.

Dom Działkowca, pierwszy tego typu obiekt w Swidnicy będzie miał wielorakie przeznaczenie. Służyć będzie m. in. do organizacji kursów organizowanych przez Zarząd POD, stanowić będzie bazę czasową dla emerytów i rencistów.

Obiekt mieści wiele pomieszczeń. Znajdują się tam 4 sale, 3 pokoje gościnne przewidziane jako pokoje hotelowe, 2 pomieszczenia biurowe dla Zarządu POD, pomieszczenia mieszkalne składające się z 2 pokoi z kuchnią i łazienką dla gospodarza budynku oraz kuchnie, pomieszczenia magazynowe i dwie szatnie.

Zarząd POD przewiduje, że budynek ten będzie służył przede wszystkim działkowcom. Organizowane tam będą szkolenia dla działkowców, kursy kroju i szycia, racjonalnego żywienia, sporządzenia przetworów z owoców i warzyw, haftowania organizowane przez Komisję Socjalno-Bytową, która zostanie powołana przez Zarząd POD. Istnieć będzie możliwość wynajmu sal na wesela lub inne uroczystości rodzinne jak również na imprezy kulturalne. Jedną z sal będzie wykorzystana jako kawiarnia i herbaciarnia ogrodowa, gdzie również będzie można pograć w szachy, brydza lub inne gry towarzyskie.

W pomieszczeniach magazynowych Zarząd POD planuje urządzenie usługowych warsztatów ślusarskich i stolarskich, z możliwością zatrudnienia tam emerytów i rencistów. Funkcje użytkowe obiektu uzupełniać będzie funkcja hotelowa i czasowa.

(dokończenie na str. 3)

ZADANIA PRON

Porozumienie i odrodzenie narodowe jest dla Polski najpilniejszą koniecznością. Bez niego grozi nam utrzymanie się atmosfery nieufności i niewiary, zobojętnienia na sprawy publiczne lub eskalacja konfliktu. Oznaczałoby to utratę pozycji Polski w świecie i niezdolność do sprostanania wymaganiom, jakie przed

naszym krajem stawia bliższa i dalsza przyszłość. Celem ruchu jest wyrwanie kraju ze stagnacji grożącej naszej przyszłości i przywrócenie Polsce należnego jej miejsca w Europie i świecie. Stronami porozumienia powinni być wszyscy, którzy akceptują konstytucyjne zasady życia społecznego i kierują się polską ra-

cją stanu, nie wyłączając tych, którzy w trudnym, dramatycznym okresie kryzysu zagubili się, stali się bierni, którym trudno jest przewyciężyć rozczarowania i żal z powodu tego wszystkiego, co w naszym życiu okazało się złe i niesprawiedliwe, niskie i niegodne. Jego podstawową treścią powinno być uzgodnienie sposobów przewyciężenia obecnego kryzysu, zabezpieczenie przed nawrotem błędnych praktyk w życiu społeczno-politycznym oraz wyłeczenie kierunków umożliwiających krajowi powrót na drogę rozwoju.

Realizacja tego celu wymagać będzie odrodzenia państwa i narodu. Chodzi tu przede wszystkim o przewyciężenie sprzeczności, których źródłem było odejście w praktyce kierowania życiem politycznych od zasad socjalizmu. W szczególności jest konieczne:

- uwzględnienie aspiracji ludzi pracy do udziału w sprawach publicznych oraz wpływ na sprawowanie władzy, co wymaga uporczywego przewyciężania centralistyczno-biurokratycznych metod jej wykonywania, jak też tego, co przyczyniło się do zawężenia udziału w życiu publicznym obywateli bezpartyjnych, w tym wierzących;
- konkretne dążenie do zapewnienia należytej zgodności między wzrostem materialnych potrzeb społeczeństwa, z możliwościami ich zaspokojenia;
- tworzenie warunków, aby rozbieżności interesów grup, klas i warstw były ujawniane i rozwiązywane w drodze porozumienia.

Niezbędne jest także odrodzenie postaw obywatelskich, takich jak:

- troska o potrzeby państwa, jego umocnienie, interesy i rację stanu;
- wysoki poziom etyki zawodowej i szacunek do pracy,
- poszanowanie własności wspólnej i osobistej,
- aktywne zwalczanie plag społecznych — przestępczości, korupcji, alkoholizmu, narkomanii.

Tak brzmi fragment deklaracji programowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego traktujący o zadaniach ruchu.

Plenum KZ PZPR

Produkcja w centrum zainteresowania

(dokończenie ze str. 1)

tu do II obszaru płatniczego jest zjawiskiem niekorzystnym i wpływnie ujemnie na działalność przedsiębiorstwa w latach następnych.

4. Ze względu na złe wyniki jakościowe i wzrost wskaźnika strat na brakach z 0,15% w r. 1982 do 0,25% w r. 1983 należy podjąć zdecydowane działania zapewniające poprawę jakości produkcji poprzez:

- podniesienie kultury pracy pracowników oraz wzmocnienie odpowiedzialności za wykonywaną pracę w tym ponoszenie konsekwencji finansowej za złą pracę,
- na przykładzie uruchamianych wyrobów w r. 1983 (431 R i 424 Z) i licznych błędów przy uruchamianiu produkcji — należy poprawić działalność w sferze technicznego przygotowania produkcji

5. Podjęć zdecydowane działania w celu poprawy struktury zatrudnienia, zwracając szczególną uwagę na zwiększenie zatrudnienia w bezpośredniej produkcji.

W działaniach tych należy zwrócić uwagę na obniżenie wskaźnika zatrudnienia w grupach pracowników: — obsługi i straży, — administracyjno-biurowych. Poprawie powinna ulec efektywność pracy pracowników inżynieryjno-technicznych.

6. Komitet Zakładowy PZPR uważa za słuszne podnoszenie płac w przedsiębiorstwie we wszystkich grupach zawodowych w oparciu o system motywacyjny — głównie poprzez:

- przyrost produkcji,
- wzrost wydajności pracy,
- poprawę jakości produkcji,
- poprawę organizacji pracy i produkcji,
- obniżanie kosztów własnych.

7. Opierając się na wiedzy wynikającej z materiałów z zakresu u-

zyskanych efektów z tytułu postępu technicznego w r. 1983 oraz analizując planowane wielkości na r. 1984 trudno jest ustosunkować się do przedstawionych efektów. Wobec tego zachodzi potrzeba dokonywania bilansów nakładów i efektów dla każdego zadania ujętego w planie postępu technicznego.

8. Aktualna sytuacja społeczno-gospodarcza kraju zobowiązuje załogę fabryki do szczególnie oszczędnego gospodarowania materiałami. Uważamy, że należy przede wszystkim zwrócić uwagę na działania zapewniające zmniejszenie strat nadzwyczajnych oraz prowadzenie ścisłego bilansu strat ponoszonych z tytułu braków i złej jakości produkcji. Komitet Zakładowy uważa, że kierownictwo fabryki powinno postawić sobie ambitne zadania obniżenia strat nadzwyczajnych na przestrzeni r. 1984 o 50 proc.

9. Komitet Zakładowy PZPR ocenia dotychczasową działalność socjalno-bytową oraz na rzecz poprawy warunków bhp za prawidłową. W r. 1984 należy podtrzymywać te kierunki działań mając na uwadze dobro i interes załogi.

10. Z powodu niedoboru zatrudnienia dyrekcja przedsiębiorstwa o pracuje i przedstawi konkretne propozycje dotyczące pracy w ramach tzw. zespołów gospodarczych.

Komitet Zakładowy PZPR ocenia pozytywnie działalność przedsiębiorstwa za r. 1983, przyjmując jednocześnie założenia na r. 1984. Jednocześnie zwraca uwagę, że w działalności w r. 1984 należy uwzględnić propozycje i wnioski wypracowane na plenarnym posiedzeniu w dniu 8 lutego br. i przedstawione na posiedzeniu Rady Pracowniczej w dniu 18 lutego br.

Na wniosek Zarządu Związku

Od 1 kwietnia dopłaty do biletów miesięcznych WPK

Przepisy prawne mają to do siebie, że można je rozmaicie interpretować i wykorzystywać, nie naruszając przepisów prawa. Są przepisy prawne, które pozwalają na podejmowanie decyzji, pozostawiając to jednak do swobodnego uznania kierownictwu, dajmy na to przedsiębiorstwu. Inni słyby dyrekcja może podjąć określoną decyzję, ale jej podejmować nie musi. Do takich przepisów należy uchwała nr 254 Rady Ministrów z 0.12.1982 r. w sprawie pracowniczych biletów kolejowych i autobusowych. Ponad rok temu znakomicie nam wzrosły ceny biletów PKP, PKS i WPK. Wzrosły też ceny biletów miesięcznych. O ile jednak w kosztach biletów miesięcznych PKP i PKS w 60 proc. partycypował zakład, to zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z biletami miesięcznymi WPK na trasach wykraczających poza miasto. W efekcie pracownicy dojeżdżający np. z Lutonii płacili różne ceny w zależności od tego, z usług jakiego przedsiębiorstwa korzystają. Bilet miesięczny PKS kosztował pracownika mniej, bilet miesięczny WPK kosztował ponad dwukrotnie więcej.

Z wnioskiem o uregulowanie tej sprawy wystąpił do dyrekcji przedsiębiorstwa Zarząd Związku Zawodowego Pracowników FWS. W pi-

mie skierowanym do dyrekcji czytamy: „Mając na uwadze stosowane przez FWS dopłaty dla pracowników do biletów miesięcznych PKS, Zarząd Związku Zawodowego Pracowników FWS wnioskuje o objęcie dopłatą również pracowników korzystających z dojazdów do pracy autobusami WPK (czerwone) z poza Świdnicy. Według stanu na 1.02.1984 roku liczba pracowników korzystających z autobusów WPK wynosi 134, a koszt biletów 40 620 zł, z czego do pokrycia przez FWS wypadaloby 60 proc. tj. 24 372 zł.”

Pismo to trafiło następnie celem zaopiniowania pod względem prawnym do rady prawnej. Opinia nie mogła być inna niż pozytywna, gdyż przepis prawny nie zabrania przedsiębiorstwu dokonywania dopłat do kosztów biletów miesięcznych WPK.

Sprawę zamknęła decyzja dyrektora przedsiębiorstwa o dopłatach dla pracowników do biletów miesięcznych WPK na liniach wykraczających poza miasto. Wysokość dopłat wynosi 60 proc. ceny biletu. Decyzja wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia.

W ten sposób jeszcze jedna sprawa zainicjowana przez Zarząd Związku została załatwiona z korzyścią dla pracowników.

Wszystko kosztuje coraz drożej. Mamy za sobą podwyżki cen żywności, czekają nas jeszcze podwyżki cen artykułów przemysłowych, wynikających ze zbliżających się podwyżek cen artykułów zaopatrzeniowych. Wzrost cen w ciągu roku ma się co prawda utrzymać w granicach kilkunastu procent, ale w różnych rodzinach skutki te mogą się różnie rozłożyć. Dla niektórych rodzin zaczyna się liczyć każda złotówka, a raczej

twie, handlu, rolnictwie, służbie zdrowia, kulturze, oświacie, transporcie. Wszędzie brakuje pracowników. Z każdego zakładu, z każdej instytucji więcej ludzi odchodzi niż przychodzi. W naturze co prawda nie ginie, a okazuje się jednak, że nie dotyczy to siły roboczej. We wcześniejsze emerytury, urlopy wychowawcze oraz emigracja, stworzyły lukę nie do wypełnienia. Argument braku ludzi do pracy — kryje wszystko.

wszystko jest eksperymentem. O realizacji reformy świadcza zaś jej efekty. Bezsprzeczne jest że został zahamowany postępujący od r. 1979 spadek dochodu narodowego i średnich płac. Osiągnięto kilkoprocentowy (ok. 7 proc.) przyrost produkcji w porównaniu z r. 1982, co komentator „Rzeczpospolitej” skomentował jako wielki sukces, gdyż „niewiele jest krajów, które takie przyrosty produkcji w r. 1983 osiągnęły”. Niby prawda, ale

Przełamać świadomość

każda setka, bo za złotówkę praktycznie jest trudno cokolwiek kupić. Są jednak i takie rodziny, w których liczą się dopiero łysiące czy ich wielokrotności. Do rzadkości nie należą rodziny, w których nie starcza pieniędzy na życie, w których w każdym dniu rozstrzygane są dylematy — kupić czy tamto, wydać na buty czy ubranie. Takie dobra trwałego użytku jak samochód, pralka, lodówka, telewizor, jeśli ktoś sobie ich wcześniej nie kupił odsuwają się coraz bardziej. Równocześnie ten sam kryzys, który dla jednych jest ciężarem czy życiową katastrofą, dla innych jest szansą urzędzenia się czy wzbogacenia, kosztem oczywiście tych niezdarów, którzy uważają, że jedynie pracą własnych rąk można do czegoś dojść. Prawda jest natomiast taka, że ci co najciężej pracują, ci co swoją pracą usiłują wyprowadzić kraj z kryzysu, najmniej mają korzyści z własnej pracy.

Paradoksem jest, że można więcej zarobić jako tzw. „stacz” w kolejkach niż jako pracownik fabryki. Każda praca poza sektorem uspołecznionym jest z reguły bardziej popłatna niż w sektorze uspołecznionym.

Paradoksem jest, że kraj, który jest ciągle w głębokim kryzysie gospodarczym, nie potrafi wykorzystać wybudowanego w poprzednich latach potencjału produkcyjnego, wykorzystując go w granicach 50—60 proc. Przez cały kraj rozlega się wołanie o ludzi do pracy. Brak nam ludzi. Nie ma ludzi do pracy w przemyśle, budownic-

Luksi tej w przemyśle nie wypełniła mechanizacja czy automatyzacja procesów wytwarzania. Na to potrzebne są środki finansowe i nie tylko. Wręcz przeciwnie, postępująca dekapitalizacja majątku trwałego, brak środków na inwestycje, na unowocześnienie procesów wytwarzania stwarzać będzie coraz większe zapotrzebowanie na siłę roboczą, której zasoby niestety są ograniczone. Wzrastająca luka technologiczna, a niektórzy mówią już przepaść, między poziomem przemysłu naszego kraju, a przemysłem krajów do których jeszcze kilka lat temu równaliśmy się, może sprawić, że wyroby naszego przemysłu nie znajdą nabywców w krajach o twardej walucie. Szansą naszą pozostanie wtedy jeszcze węgiel, siarka, miedź, kilka jeszcze innych surowców oraz te wyroby, które wytwarzane są w procesach uciążliwych dla środowiska. To za mało, aby spłacić dług i budować spokojną, dostatnią egzystencję. To za mało, aby stworzyć młodzieży perspektywę, jeśli nie dobrobytu, to przynajmniej przyzwoitego standardu życia z własnym mieszkaniem, jego wyposażeniem, perspektywę życia pozbawionego troski o zaspokojenie elementarnych życiowych potrzeb.

Szansę wyjścia z impasu ma stwarzać reforma gospodarcza, bardziej widoczna w deklaracjach aniżeli w praktyce. Rozmijają się intencje rozmaitych grup i środowisk. Różne są też intencje ośrodków decyzyjnych. Pojęcie reformy jest na tyle obszerne, że zdola w sobie pomieścić wszystko, tym bardziej, że

prawda w gruncie rzeczy fałszywa.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że stać nas jako kraj na więcej, że wszędzie tkwią niewykorzystane możliwości, że niewiele osób daje z siebie wszystko, co może dać.

Brak jest wiary i entuzjazmu z lat czterdziestych, z r. 1950, 1970, 1980. Kilkakrotnie rozpoczynanie odnowy od nowa, spaliło niestety te wartości charakterów ludzkich, które czynią pracę skuteczną i wydajną i widzą sens życia osiągnięty przez pracę jako czynnik rozwoju.

Sytuacja jest więc taka, że obok czynników technicznych, organizacyjnych, prawnych, ekonomicznych wpływ na skuteczne wdrażanie reformy mają czynniki tkwiące w świadomości społeczeństwa, jako całości i jednostek. (a)



Rys. A. Dyka (Z. Raf.)

R. REJ — CZŁONKIEM KW PZPR

J. AUKSZTOL — W PREZYDIUM WKKP

W trakcie Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Wałbrzychu w dniu 28 stycznia br. w skład władz instancji wojewódzkiej wybrani zostali również członkowie naszej organizacji partyjnej. Radosław Rej wybrany został członkiem KW PZPR, natomiast Julian Aukstol wybrany został do prezydium Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Realizacja programu oszczędnościowego

Realizacja programu oszczędnościowego w przedsiębiorstwie w r. 1983 przyniosła szereg efektów, z których do najważniejszych zaliczyć należy uzyskanie obniżki zużycia stali o łącznej wadze 535 ton o wartości 8.551 tys. zł. Zaoszczędzono m. in. ponadto 200 ton węgla, 176 MWh energii elektrycznej i 66 m³ drewna. Łączna wartość efektów z tytułu zmniejszenia materiałochłonności i energochłonności oraz z tytułu przedsięwzięć organizacyjno-technicznych wynosiła 20.832 tys. zł.

Realizacja tematów z zakresu eliminacji importu pozwoliła przedsiębiorstwu zaoszczędzić wydatki dewizowy o wartości 84 tys. dolarów.

Dom Działkowca na ukończeniu

(dokończenie ze str. 2)

Budynek ten poprzez spełnienie swoich funkcji powinien zarobić na siebie, a więc koszty jego eksploatacji nie będą obciążać działkowców.

Budowa Domu Działkowca kończy etap działalności społecznej Zarządu POD przejawiającej się przede wszystkim we wzniesieniu obszarów przeznaczonych na działki pracownicze. W r. 1970 obszar terenów działkowych wynosił zaledwie 5,35 ha. Powierzchnia obecnie posiadanych 7 ogrodów wynosi 35 ha, które użytkuje 850 działkowców. Instalację wodociagową posiadają ogrody o powierzchni 21,5 ha. Za tymi cyframi kryje się ofiarna społeczna praca Zarządu POD jak i samych działkowców. Do najbardziej aktywnych działaczy, którzy przewinęli się przez okres ostatnich kilkunastu lat i w dalszym ciągu działają należą Franciszek Piechacz, Leszek Barański, Antoni Szkolak, Kazimierz Gutkowski, Wincenty Jenke i Antoni Dziurdzia. AD

Krótko

Zakończył się kurs bhp II stopnia dla pracowników administracyjnych i ekonomicznych. Uczestniczyło w nim około 120 osób, a każdy z pracowników musiał napisać 3 prace kontrolne. Prace te zostały ocenione przez inspektora pracy z Państwowej Inspekcji Pracy mgr A. Kwaśnioka. Najlepsze prace jak się okazało napisał pracownicy działu Planowania Produkcji (TP) w tym m.n. Gabriela Kaczkowska, Jolanta Wojnowska, Saturnina Marciniak i Józef Pielak. Ocena na piątkę.

W dniu 23 lutego br. delegacja zakładowa złożyła z okazji 66 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej wieńce przed pomnikiem wdzięczności na Placu 1000-lecia oraz na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej w Świdnicy, poległych w czasie II Wojny Światowej.

Rekordowym wręcz powodzeniem cieszą się wyjazdy na narty i sanki lub po prostu na spacer po śniegu, organizowane przez PTTK i TKKF, a dokładniej rzecz biorąc przez kol. Alojzego Pyrkę. Wyjazd do Rzeczeki zorganizowany w niedzielę 26 lutego br. zgromadził aż 80 uczestników. Po kilku dniach zimy w Świdnicy, można było oczekiwać, że w Rzeczeku panuje prawdziwa zima. Gwałtowna odwilż w sobotę i niedzielę sprawiła jednak, że śnieg zaczął się topić w szybkim tempie. Na narciarskich stokach pojawiła się trawa, a pokrywa śnieżna ledwo już wystarcza na swobodną i bezpieczną jazdę. Wszystko wskazuje na to, że również i w Rzeczeku wkrótce zima się skończy i żeby pojechać na nartach znów trzeba będzie organizować wyjazdy do Szklarskiej Poręby.

Zapowiadany na 17 lutego br. wyjazd do Wrocławia na przedstawienie Teatru Pantomimy „Brat marnotrawny” w reżyserii Henryka Tomaszewskiego niestety nie doszedł do skutku. Jak podaje tygodnik „Odrodzenie” premiera spektaklu „Syn marnotrawny” z przyczyn technicznych została przesunięta ad calendarum, co się wyklada na polski, jako bliżej nie określona przyszłość.

Wyraźnie zmalały straty nadzwyczajne. O ile w r. 1982 zakład poniósł straty nadzwyczajne w wysokości 19 mln zł, to w ubiegłym roku kwota ta zmniejszyła się do 10,7 mln zł. Zmalały również zyski nadzwyczajne z 8,4 mln zł w r. 1982 do 2,7 mln zł w r. 1983.

Rośnie stan zapasów materiałowych. W ciągu r. 1983 zwiększył się z 610 mln zł do 715 mln zł. Wartość zapasów zbędnych zmniejszyła się w tym okresie z 10,7 mln zł do 8,7 mln zł.

Zbliżył się nowy sezon turystyczny. W kolach zbliżonych do dobrze poinformowanych krąży niesprawdzone jeszcze wieści, że odbudowane są nasze kontakty wczasowe z naszymi partnerami zagranicznymi. Inicjatywa wychodzi co dziwne, od naszych partnerów. O szczegółach poinformujemy jednak po podpisaniu umowy.

Jeśli jednak ktoś z pracowników planuje podróż indywidualną lub za pośrednictwem biur podróży, a niewątpliwie tacy są, przekazujemy informacje o obowiązujących przepisach do krajów socjalistycznych.

Wyjeżdżamy na podstawie paszportów (ważny 5 lat, z prawem wielokrotnego czy raczej kilkakrotnego przekraczania granicy przy podróżach indywidualnych (na zaproszenie, na podstawie voucherów wydanych przez biura podróży, na wczasy wymieniane zakładów pracy etc.). Paszporty te można przechowywać w domu.

Paszport otrzymuje się teoretycznie w ciągu 30 dni od daty złożenia kwestionariusza do Wydziału Paszportowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Razem z kwestionariuszem należy oczywiście złożyć zaproszenie względnie

WYŻSZE ZWIĄZKOWE ZASIŁKI STATUTOWE

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników FWS podwyższył z początkiem bieżącego roku wysokość zasiłków statutowych. Zasiłek statutowy dla członków związku z okazji urodzenia dziecka wynosi obecnie 4 tys. zł, z okazji śmierci członka związku 5 tys. zł, a z tytułu śmierci członka rodziny 3 tys. zł.

Jak wyjechać do krajów socjalistycznych

zaświadczenie biura podróży lub zakładu pracy — przy wczasach wycieczkowych.

Wyjechać również można na podstawie dowodu osobistego z wpisem upoważniającym do przekraczania granicy — przy wyjazdach zbiorowych organizowanych przez biura podróży i organizacje społeczne. Dotychczasowe wpisy straciły swą ważność i podlegają weryfikacji. Młodzież szkolna przy wyjazdach zbiorowych będzie mogła wyjechać na podstawie legitymacji szkolnej.

Oprócz paszportu lub dowodu osobistego niezbędne jest posiadanie przy każdym wyjeździe karty przekroczenia granicy. Wydają je wydziały paszportowe, będą również dostępne na przejściach granicznych. Warunkiem otrzymania karty przekroczenia granicy jest posiadanie paszportu i zaproszenia lub zaświadczenia o celu wyjazdu lub udziału w wycieczce zbiorowej. Tak więc posiadacz paszportu nie może — bez każdorazowego uzasadnienia — przekraczać dowolną ilość razy granic państwa. Korzyść z paszportu będzie więc raczej symboliczną.

Opłaty paszportowe nie ulegają na razie zmianie i wynoszą nadal 600 zł dla osoby dorosłej, 300 zł dla emerytów, rencistów i uczącej się młodzieży podczas wakacji szkolnych. Opłata ta oczywiście dotyczy każdego wyjazdu odrębnie.

Dwuletnia norma przydziału dewiz na lata 1983—84 wynosi równowartość 30 tys. zł (razem z tzw. dopłatą turystyczną) i może być wykorzystywana zgodnie z limi-

tami ustalonymi przez resort finansów. Uczestnicy wycieczek zbiorowych i wczasów mogą wymienić dziennie złotówki na 15 lewa, 150 koron CSRS, 40 marek NRD, 70 lei, 200 forintów, 12 rubli. Wyjeżdżający na zaproszeniu mogą wymienić maksymalnie 30 tys. zł. Aktualnie po ostatniej 28 proc. dewaluacji naszej złotówki do walut krajów socjalistycznych, według stanu z 6 lutego br. za 100 lewa płacimy 8907,95 zł, za 100 koron CSRS 783,90 zł, 100 marek NRD 2449,69 zł, 100 lei 944,45 zł, 100 forintów 531,45 zł i 100 rubli 7839 zł. W czasie wyjazdu można zakupić nie więcej niż 550 marek, 1500 lei i wymienić maksimum złotówki na 4500 forintów w ciągu roku. Z normy tej można także zakupić pieniądze na wydatki podczas tranzytu przez nie więcej niż trzy kraje. Jak więc widać wyjazd dla turystów może okazać się za drogi, a dla handlowców koszty zawsze się zwróca.

Dewizy do krajów socjalistycznych zakupujemy tak jak poprzednio w NBP na podstawie ważnej książeczki walutowej.

Zaproszenie na pobyt w kraju socjalistycznym powinno być poświadczane przez właściwe władze kraju, do którego się wyjeżdża. Praktycznie niektóre bratnie kraje zezwalają w tej chwili na odwiedziny krewnych, przyjaciół i znajomych, inne jedynie członków najbliższej rodziny.

Wymiana czasowa między zakładami pracy NRD i PRL

31 stycznia br. przewodniczący Federacji Hutniczych Związków Zawodowych Alfred Miódowicz i I wiceprzewodniczący Federacji Metalowców Bogdan Nowak podpisali w Berlinie w imieniu polskich związków z centralą związkową NRD porozumienie o wymianie czasowej.

Zgodnie z treścią porozumienia, w r. 1984 na podstawie zawartych umów, zorganizowana będzie wymiana czasowa między zakładami pracy NRD i PRL. Wymiana ta będzie miała charakter bezdewizowy, odbywać się będzie na zasadzie ekwiwalentnych świadczeń i przeprowadzona zostanie w grupach zorganizowanych. W celu realizacji tej wymiany zawarte zostaną pisemne umowy między zakładowymi organizacjami związkowymi i kierownikami partnerskich zakładów pracy w obu krajach. W r. 1984 wymiana ta ma objąć 40 tys. czasowiczów, każdej ze stron. W treści porozumienia zawarte jest również zamierzenie

zwiększenia dwustronnej wymiany w r. 1985 do 50 tys. związkowców. Zorganizowanie związkowej wymiany czasowej traktowane jest jak głośny tekst porozumienia „jako doniosła akcja polityczna na rzecz wzajemnego poznania się i wymiany doświadczeń między związkami zawodowymi obu zaprzyjaźnionych krajów”.

Niezależnie od tego wymiana czasowa obejmuje FWP. Zasięgiem tej wymiany objętych zostanie 3500 osób w r. 1984 i przypuszczalnie 5000 osób w r. 1985. Do tego dojdzie jeszcze wymiana skierowań na kuracje lecznicze w ilości 479 miejsc w okresie od maja do października 1984 r.

Uzupełnieniem wymiany czasowej i sanatoryjnej jest deklaracja centrali związkowej NRD umożliwienia pobytu wakacyjnego dla 5000 dzieci w ramach wymiany pomiędzy zakładami pracy PRL i NRD, niezależnie od realizacji umów między rządami obu krajów.

Bogata oferta czasowa i kolonijna w kraju

— W PROJEKCIE JUGOSŁAWIA, NRD I BULGARIA

Z roku na rok zmienia się oferta czasowa prezentowana nam przez dział Socjalny. Dzięki temu nasi pracownicy mogą odpoczywać w coraz to innych miejscowościach, wyłączając oczywiście z tego nasze zakładowe ośrodki czasowe w Niechorzy i Jugowie. Ta nasza różnorodność, jeśli chodzi o miejscowości czasowe, bierze się przede wszystkim z atrakcyjności zarówno Jugowa jak i Niechorzy. W drodze wymiany czasowej uzyskujemy w zamian za Jugów i Niechorze czas w innych miejscowościach, które jak dotąd zawsze cieszyły się dużym uznaniem naszych czasowiczów.

W bieżącym roku Niechorze będzie rywalizować z takimi letniskami jak Mielno, w woj. koszalińskim i Pustkowo w woj. szczecińskim. Miejscowości te, a zwłaszcza Mielno od lat cieszą się zasłużoną renomą. W Mielnie i w Pustkowie nasi czasowicze będą mogli odpoczywać na turkusach od czerwca do sierpnia włącznie.

Dla amatorów wypoczynku nad jeziorami, obok znanego już niekiedy Skorzęcina w woj. konińskim i Pieczysk w woj. bydgoskim, dział Socjalny przygotował ofertę wypoczynku w Owczych Głowach w woj. piłskim i w miejscowości pod nazwą Wilcze w woj. zielonogórskim. Nazwy tych miejscowości na razie

nikomu nie mówią, jest więc więcej niż pewne, że są to maleńkie czasowiska gwarantujące ciche, spokojne, kameralne czasy w otoczeniu lasów.

Miłośnicy wypoczynku w górach będą mogli spędzić dwa tygodnie urlopu w Krynicy, Szczyrku bądź w Zakopanem. Wybór trzeba przyznać trudny. Każda z nich ma też swoich zagorzalszych zwolenników.

Młodzież szkolna z młodszych klas (do IV) kolonijnie letnie spędzać będzie w Grotnikach (woj. łódzkie) oraz w Klodzku i w Obrze w woj. zielonogórskim. Uczniowie starszych klas szkoły podstawowej swój wypoczynek letni spędzą w Trzebieży, Czorsztynie i w Kosowie w woj. konińskim. Młodzież w wieku od 15 do 18 lat wypoczywać będzie w miejscowości Brody koło Skarżyska Kamiennej.

Choroby zawodowe

SKUTKI PO LATACH

W 1983 r. stwierdzono 31 przypadków chorób zawodowych, w tym 29 uszkodzeń słuchu. Z pośród 31 osób, u których stwierdzono choroby zawodowe, 18 stanowią pracownicy, którzy przebywają już na rencie lub emeryturze. Choroby zawodowe w postaci uszkodzeń słuchu, stwierdzono

Premia frekwencyjna wbrew pesymistycznym przewidywaniom jednak na razie nie zniknie. Zywot jej został przedłużony o dalsze trzy miesiące, czyli do końca marca. Na razie więc przez okres I kw. br. za przychodzenie do pracy, za przepracowanie pełnego nominalnego czasu pracy w miesiącu, każdy z pracowników otrzyma premię w wysokości 1500 zł. Do czasu pracy wlicza się również nieobecności spowodowane urlopem wypoczynkowym i szkolnym, pobyt w podróży służbowej oraz wszystkie inne zwolnienia od pracy, za które pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia, za wyjątkiem urlopu na poszukiwanie pracy w przypadku pracowników zwalnianych się.

Nieobecność w pracy z powodu choroby i opieki nad chorym członkiem rodziny powoduje utratę prawa do premii w pełnej wysokości, bez względu czy to jest jeden dzień, kilka czy kilkanaście. Podobne restrykcje spotykają pracownika w przypadku

KŁOPOTY UNIKONU

O tym, że ustawa sejmowa z 29 czerwca 1983 r. o poprawie gospodarki przedsiębiorstwa oraz o jego upadłości nie jest mimo wszystko martwym przepisem, świadczy decyzja Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego o ustanowieniu z dniem 27 stycznia br. zarządu komisarycznego nad Fabryką Kontenerów UNIKON w Szczecinie.

Przedsiębiorstwo to ma to nieszczęście, że może produkować wyłącznie kontenery, na które jak wiemy z własnego doświadczenia jest bardzo niki zapo-

PREMIA FREKWENCYJNA

trzebowanie zarówno ze strony odbiorców krajowych jak i dotychczasowych kontrahentów zagranicznych. Kontrahenci owszem skłonni byłiby nawet kontenery kupować, tyle że po cenach dla UNIKONU nieopłacalnych. W tej sytuacji firma ma kłopoty, które o ile w ciągu 2 lat się nie skończą, doprowadzą firmę do upadłości. Pierwszym zadaniem zarządu komisarycznego, który trwać będzie przez okres 2 lat, było opracowanie programu uzdrowienia gospodarki przedsiębiorstwa oraz stworzenie warunków do jego realizacji.

nieobecności nieusprawiedliwionej oraz za naruszenie regulaminu pracy przez które według regulaminu przyjmuje się nieuzasadnione, samowolne opuszczenie stanowiska pracy, niepunktualne rozpoczynanie i kończenie pracy (czyli odpowiednio późniejsze i wcześniejsze) oraz przedłużanie przerw śniadaniowych ponad wymiar określony regulaminem pracy (15 minut).

W pewnych okolicznościach istnieje możliwość odpracowania nieobecności spowodowanej chorobą, o ile choroba udokumentowana zwolnieniem lekarskim nie jest dłuższa niż 5 dni. Z tego przywileju będą mogli skorzystać pracownicy bezpośrednio produkcyjni i pośrednio produkcyjni na wydziałach produkcyjnych oraz pracownicy pośrednio produkcyjni z wydziałów

utrzymania ruchu. Odpracowanie to będzie traktowane jako praca w godzinach nadliczbowych z wynagrodzeniem również jak za godziny nadliczbowe.

Ciekawe tylko, jak to będzie służyć zdrowiu pracowników, o ile pracownicy będą decydować się na odrabianie zwolnienia lekarskiego. Najpierw choroba — założony 5-dniowy w połowie miesiąca, a później przez 10 dni (dwa tygodnie pracy) praca po 12 godzin dziennie, z dodatkową premią za każdy dzień pracy po 300 zł.

Pozostałe grupy pracowników również będą mogły odpracować część swoich nieobecności w pracy, związanych z załatwianiem swoich spraw osobistych. Są to wszelkiego tytułu nieobecności usprawiedliwione niepłatnie, o ile nie zostaną odpracowane. Ta sama zasada dotyczy również oczywiście pracowników tych grup, które będą mogły odpracować zwolnienia lekarskie.

Ciekawe w jakim stopniu premia frekwencyjna zapewni poprawę wykorzystania czasu pracy, gdyż taki cel przyświeca regulaminowi. Jest to tym bardziej interesujące, że pod koniec ubiegłego roku, można było obserwować już stopioną oddziaływanie premii frekwencyjnej na poziom absencji chorobowej.

fm

O wyborach

Wyznaczenie decyzją Rady Państwa terminu wyborów do rad narodowych na 17 czerwca br. ma także — obok doniosłego wymiaru politycznego — konsekwencje natury technicznej i organizatorskiej, związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów.

Określone np. czynności muszą przed wyborami przeprowadzić, w nieprzekraczalnym terminie i zgodnie z kalendarzem wyborczym, organy i instytucje państwowe. Chodzi tu m. in. o powołanie komisji i kolegiów wyborczych, ustalenie granic okręgów wyborczych i obwodów głosowania, liczby radnych wybieranych w każdym z nich, sporządzenie spisów wyborców itp.

Szereg działań podejmą w ramach kampanii wyborczej komisje i kolegia wyborcze. Komisje zobowiązane są m.in. do sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej, rejestrowania list kandydatów na radnych, przeprowadzania głosowania i podania wyników wyborów. Natomiast kolegia wyborcze odpowiadają, według ordynacji, za całokształt działań związanych z wyłanianiem kandydatów, przeprowadzeniem konsultacji, przygotowaniem list kandydatów.

W ścisłym związku z pracą kolegiów wyborczych pozostawać będą przedwyborcze działania partii politycznych i organizacji społecznych. Ordynacja bowiem precyzuje tylko to, jakie organizacje i w jakim trybie mogą zgłaszać swoich kandydatów oraz określa ogólne kierunki, jakie muszą oni spełniać. Natomiast szczegółowe zasady wyłaniania kandydatów spośród członków poszczególnych struktur politycznych i społecznych, ustalane będą na podstawie wewnętrznych decyzji tych organizacji.

Następny etap działań w ramach kampanii wyborczej — to powszechne i obowiązkowe konsultacje kandydatów na radnych. Uzyskanie akceptacji uczestniczących w tych spotkaniach wyborców, będzie warunkiem wpisania kandydata na listę kandydatów. Wyborcy będą ponadto mogli w tej fazie zgłaszać swoje zastrzeżenia wobec kandydatów, a nawet wnioskować o ich wycofanie z listy.

(PAP)

Kuchenna łacina na piątkę

Ale wczoraj zachlałem, przechwala się w autobusie młody człowiek przed swoim kolegą. Dziś będę miał poprawkę, kontynuował dalej. Domyślać się należy, że będzie to poprawka z „chlania”. Ten młody człowiek, jak się później okazało jechał pobierać naukę do szkoły przyzakładowej przy FWS. Pijaństwo jak widać nie jest czymś obcym dla młodzieży szkolnej. Stanowi to nawet swoisty powód do dumy. Każdy ma taki powód do dumy

na jaki zasługuje, a tego młodzieńca na nic lepszego widocznie nie było stać.

Następny obrazem z życia i obyczajów młodzieży szkolnej świadczyć o jej poziomie, kulturze czy braku kultury i swoistym poczuciu dorosłości. Charakterystyczne jest, że zawsze ilekroć grupa kilkunastoletnich „wyrastków” wychodzi ze swojej szkoły i udaje się po „wyczerpującej” nauce na przystanek autobusowy lub na zajęcia praktyczne do fabryki, to zawsze daje głośny popis słownego chamstwa (przykro o tym pisać, a jeszcze bardziej przykro słuchać), w którym tylko spójniki należą do języka polskiego.

Ohydny rymstokowy język, oto wyróżnik charakteryzujący przyszytych pracowników FWS, o ile zechcą oni zaszczyć swoją pracą naszą fabrykę.

Czyżby rację miał ten, który powiedział, że do szkoły przyzakładowej trafia się metodą selekcji negatywnej...

Mniej wypadków

Zmniejszyła się w r. 1983 ilość wypadków przy pracy. O ile w r. 1982 miały miejsce 82 wypadki, to w ubiegłym roku tych wypadków było o 10 mniej. Pomimo mniejszej ilości wypadków zwiększeniu uległa ilość dni straconych z ich powodu z 1920 w r. 1982 do 1977 dni w r. 1983. Oznacza to, że średni czas przebywania na zwolnieniu lekarskim wydłużył się z 23,4 dni do 27,4 dni, a więc o 3 dni. Najwięcej wypadków zdarzyło się na wydziale W-1 (14), a w następnej kolejności na wydziałach W-4 (8), W-5 (7) i W-2 (6). Wypadki, których skutki wyraziły się w największej ilości dni zwolnień lekarskich miały miejsce natomiast na wydziale W-8, gdzie 4 wypadki spowodowały włącznie poszkodowanych z pracy na okres 398 dni, co oznacza, że każdy wypadek średnio rzecz biorąc, nie licząc cierpliwie poszkodowanych, w tym wydziale to prawie 100 dni zwolnienia

lekarskiego. W następnej kolejności za wydziałem W-8 uszeregować należy wydział W-4, gdzie 8 wypadków wyłączyło poszkodowanych pracowników z pracy na okres 493 dni. Stanowi to 1/4 wszystkich dni straconych w zakładzie z powodu wypadków. Do grupy wydziałów o dużej ilości wypadków i dużej ilości dni zwolnień lekarskich z tego tytułu zaliczyć jeszcze należy wydział W-1, gdzie z tytułu wypadków stracono 304 dni. Łącznie te trzy wydziały „zapracowały” 2/3 ogólnej ilości dni straconych z powodu wypadków przy pracy.

Jak wykazują dochodzenia powypadkowe najczęstszą przyczyną wypadków jest nieostrożność samych poszkodowanych oraz nieprzestrzeganie przez nich przepisów bhp. Najczęściej też wypadkom ulegają pracownicy młodzi, o krótkim stażu pracy.

Skargi i wnioski

Trudno jest wszystkim pomóc

W ramach tzw. skarg i wniosków zgłaszanych do dyrekcji przedsiębiorstwa w r. 1983, bądź to w formie bezpośredniej do dyrektora lub też w formie pisemnej, zgłoszono łącznie 58 skarg i wniosków. Tak się oficjalnie nazywają sprawy zgłaszane przez pracowników, w rzeczywistości są to jednak indywidualne próby o przyznanie na przykład wyższej grupy zaszczerowania, wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę w terminie krótszym niż ustawowy okres wypowiedzenia powiększony o 6 miesięcy czy przyznanie mieszkania.

Najwięcej spraw zostało zgłoszonych przez pracowników, którzy występowali o skrócenie okresu wypowiedzenia lub od-

stąpienia od decyzji o przeniesieniu na inne stanowisko pracy. Takich spraw zgłoszono łącznie 29, z których 6 zostało załatwionych pozytywnie dla pracowników, natomiast pozostałe negatywnie. Z 10 spraw placowych wszystkie zostały załatwione po myśli pracowników. Z 15 spraw dotyczących przydziału mieszkań, 6 pracowników otrzymało mieszkania, 5 dalszych pracowników otrzyma mieszkania, natomiast 4 pracowników otrzymało decyzję negatywną. W r. 1983 znacznemu zmniejszeniu uległa ilość spraw dotyczących przydziału mieszkań zgłaszanych przez pracowników, na co niewątpliwie wpływ ma przekazanie w r. 1983 do zasiedlenia 70 mieszkań zakładowych i 33 mieszkania z ruchu ludności, co znacznie rozładowało problemy mieszkaniowe pracowników.

Interesujące plany

Tradycją stało się organizowanie pod koniec roku corocznych spotkań działaczy i sympatyków Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej z okazji zakończenia sezonu sportowego. Tym razem „grudniowe” spotkanie odbyło się ze znacznym opóźnieniem, bo dopiero 27 lutego br.

Wprawdzie Olimpiada Zimowa w Sarajewie nie miała żadnego związku ze sportem fabrycznym, to jednak debata na temat dalszych losów sportu masowego w naszym przedsiębiorstwie jest taką potrzebą chwili, jak debata w kraju nad sportem wyczynowym. Co jest ważne, problemy znajdują się w kręgu zainteresowania zarówno dyrekcji jak i kierownictw KZ PZPR, Rady Pracowniczej, Zarządu Związku, Ogniska PRON, kierowników wydziałów produkcyjnych i pomocniczych. Świadczy o tym przynajmniej udział w spotkaniu zarówno dyrekcji w pełnym składzie jak i kierownictw organizacji społeczno-politycznych.

W telegraficznym skrócie przedstawiliśmy naszym czytelnikom relację o tematyce spotkania. Na wstępie wiceprezes Ogniska TKKF mgr Teodor Kędziora omówił realizację planu imprez sportowo-rekreacyjnych w r. 1983, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu i wyników spartakiady zakładowej. Spartakiada ta ze względu na brak możliwości zakupu sprzętu sportowego (trampki, koszulki, spodenki itp.) została znacznie ograniczona i odbyła się tylko w tenisie stołowym, szachach i piłce siatkowej. Wszystkie te rozgrywki odbywały się wyjątkowo z udziałem mężczyzn (miestety).

Zwycięzami spartakiadowych konkurencji zostali:

- Bogusław Kindykiewicz w turnieju indywidualnym tenisa stołowego,
- Bogusław Kindykiewicz i Janusz Kondracki w deblu w tenisie stołowym,
- Franciszek Marciniak w turpieju szachowym,
- drużyna wydziału W-3 w turnieju piłki siatkowej.

W ogólnym podsumowaniu pierwsze miejsce w spartakiadzie zajął wydział W-3, co uznano za niespodziankę.

Następna spartakiada zakładowa w odróżnieniu od poprzednich nie będzie już dzielona na letnią i zimową. Tak więc sezon sportowy i rywalizacja na odcinku rekreacji sportowej trwać będzie nieprzerwanie prawie przez cały rok kalendarzowy.

W pierwszej połowie marca br. planowane jest przeprowadzenie zimowych konkurencji narciarskich. Miejsce i termin zawodów organizatorzy podadzą do wiadomości załogi na tablicy ogłoszeń. Spartakiada zakładowa w bieżącym roku będzie przeprowadzona jako pierwszoplanowa nasza impreza z okazji 40-lecia PRL. Mamy nadzieję, że wielu naszych pracowników łącznie z rodzinami weźmie udział w rozgrywkach sportowych.

Milym akcentem sportowego sejmiku było wręczenie nagród i wyróżnień dla działaczy TKKF za pracę społeczną oraz dla zawodników za udział i wyniki w rozgrywkach. Prezes ZW TKKF Jan Moczala wręczył znanemu działaczowi TKKF, byłemu kierownikowi sekcji piłki nożnej Zbigniewowi Rymskiemu (TN) złotą honorową odznakę TKKF za zasługi w upowszechnianiu rekreacji. Brązowe odznaki TKKF otrzymali: Janusz Kondracki (TE), Michał Czajkowski (DKJ), Franciszek Marciniak (EI), Ludwik Gierlik (TM), Alojzy Pyrek (TT), Marian Ciesielski (TN), Kazimierz Sasnal (TN) i Józef Wybranski (DSP). Odznaki TKKF otrzymało dotychczas 61 pracowników naszego zakładu, w tym 5 odznak złotych, 10 srebrnych i 46 brązowych.

Niezależnie od wręczenia odznak TKKF, doceniając trud i wysiłek wkładany w pracę społeczną, dyrektor mgr K. Chmielewski wyróżnił 25 działaczy i zawodników symbolicznymi nagrodami pieniężnymi.

Prezes Ogniska TKKF dr inż. Wojciech Szaroleta omówił następnie główne zamierzenia inwestycyjne przedsiębiorstwa z zakresu rekreacji i sportu. Dzięki przyznaniu przez Radę Pracowniczą funduszu na budowę ośrodka żeglarskiego, rozpoczęto starania zmierzające do bu-

dowy nad jeziorem Wieleńskim Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego. Poczyniono już pierwsze działania organizacyjne (wykup działki o powierzchni 1 ha) i inwestycyjne (zakupiono 3 domki letniskowe oraz 2 łodzie). O ile nie wystąpią nieprzewidziane przeszkody, możemy się spodziewać, że w najbliższych latach załoga nasza będzie miała do swojej dyspozycji nowoczesny ośrodek nad jeziorem, z którego będą mogli korzystać zarówno żeglarze, rybacy jak i miłośnicy wypoczynku nad czystą wodą i wśród sosnowych lasów.

Ognisko TKKF nie zapomina również o sportach zimowych. Świadczy o tym plan przebudowy stacji narciarskiej oraz wyciągu narciarskiego w Rzeczce. Obecnie trwają intensywne prace organizacyjno-konstrukcyjne nad przebudową wyciągu narciarskiego na zgodność z przepisami UDT. Zakupiono również domek typu „Szalasa — baczówka”, który zostanie postawiony w miejscu obecnej stacji.

Kończącym akcentem spotkania była żywa i rzeczowa dyskusja na temat problemów i zadań sportu masowego w naszym przedsiębiorstwie. Swoje uwagi i opinie przedstawili z jednej strony zawodnicy i działacze Ogniska TKKF, a z drugiej członkowie dyrekcji oraz przedstawiciele KZ PZPR, Rady Pracowniczej i Związku Zawodowego. Wśród spraw, które należy jak najszybciej uregulować lub poprawić uznano między innymi:

- zwiększenie funduszy na zakupienie w najbliższym czasie większej ilości sprzętu sportowego, co stanowi podstawowy warunek organizacji imprez o szerszym zasięgu,
- dbałość o wypożyczony sprzęt sportowo-rekreacyjny i właściwa jego konserwacja,
- przyspieszenie prac przy budowie ośrodka w Wieleńsku i modernizacji stacji i wyciągu narciarskiego w Rzeczce,
- zwiększenie oddziaływania na czynny udział w ruchu sportowo-rekreacyjnym młodzieży i kobiet,
- poczynienie działań organizacyjnych zmierzających do poszerzenia wymiany sportowej z innymi zakładami i instytucjami w kraju i za granicą,
- ukierunkowanie imprez TKKF pod kątem obchodów 40-lecia PRL.

tk

Za kilka miesięcy skończy się obecna kadencja rad narodowych. Wśród radnych Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy znajdują się również pracownicy Fabryki Wagonów. W zakładzie działa Klub Radnych skupiający 9 radnych władz miejskich. Warto zadać sobie pytanie, jak należy ocenić dobiegającą końca kadencję rady narodowej.

Sukcesy i niepowodzenia

Kończy się kadencja Rad Narodowych

W trakcie mijającej kadencji, jednej z najtrudniejszych z dotychczasowych, załatwionych zostało szereg spraw dotyczących życia naszego miasta, podjęto wiele uchwał, które rozwiązały nabrzmiałe problemy. Większość z nich dotyczyło porządkowania i modernizacji spraw komunalnych, takich jak zieleń miejska, głównie parki, budowa amfiteatru, sztucznego lodowiska, załóżki na rzecze Witoszówka, zagospodarowania terenów na Osiedlu Młodych, modernizacji skrzyżowań ulic, budowa wiat autobusowych, nowe nawierzchnie ulic oraz oświetlenie ulic. Jest to część spraw, które zostały rozwiązane w ostatnich latach.

Wiele jednak spraw, również tych zgłoszonych poprzez radnych nie zostało doprowadzonych do końca. Nie może budzić zachwytu tempo prac przy budowie przychodni zdrowia na Osiedlu Młodych, to samo dotyczy budowy trzeciej szkoły na Osiedlu, która powinna być już zbudowana kilka lat temu. Nie się dzieje przy ul. Zamkowej, gdzie teren nie jest dotychczas zabezpieczony po pracach archeologicznych. Nie wiadomo kiedy podjęte zostaną prace przy bu-

dwie bezkolizyjnego skrzyżowania ul. Komunardów z torami kolejowymi. Rozwiązania i to pilnego wymaga sprawa zapewnienia wody dla mieszkańców. To samo dotyczy budowy obwodnicy dla ruchu tranzytowego i oczyszczalni ścieków. Problemem samym w sobie jest sprawa budownictwa mieszkaniowego. Problemem aktualnym przez

ne formy kontroli; kontrole bezpośrednie w terenie, poprzez zespoły zakładowe, które działają w większych zakładach pracy. Celem kontroli jest analiza planów społeczno-gospodarczych rozwoju miasta w oparciu o wnioski i uwagi mieszkańców.

Efektywność działania Rady oraz realność podejmowanych przez nią uchwał w dużym stop-

niu zależy od tego jak szeroki jest krąg osób i organów uczestniczących w kształtowaniu kierunków działalności Rady. Krąg ten powinien być jak najszerszy, gdyż zapewnia to szeroki udział społeczeństwa w przygotowaniu planów i w ich realizacji. Chcąc spełnić ten warunek, musimy zawsze pamiętać, że w planach społeczno-gospodarczych MR¹ muszą być ujmowane te tematy, które wynikają z aktualnych potrzeb miasta i uwzględniają zadania najpilniejsze dla mieszkańców. W naszej działalności staraliśmy się stosować zasadę jak najszerszej konsultacji tematów będących przedmiotem działalności rady.

Kadencja nasza dobiega końca, zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie problemy zostały załatwione, tak jak tego oczekiwali mieszkańcy. Nie zawsze jednak było to zależne od radnych.

Kończąc chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy w trakcie naszej dotychczasowej działalności zgłosili nam szereg wniosków i uwag, dotyczących życia naszego miasta, które były pomocne w naszej pracy.

Adam Bętkowski

Miejski Plan Roczny na 1984 R.

Plan na miarę możliwości

Plan nie na miarę potrzeb, a na miarę możliwości finansowych i przerobowych, tak w jednym zdaniu można skomentować Miejski Plan Roczny na r. 1984.

Mieszkań w r. 1984 przybędzie niestety mniej niż w r. 1983, który do pomyślnych raczej nie należał. Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowlane przekazało do użytku w obecnym roku tylko 243 mieszkania, podczas gdy w

r. 1983 tych mieszkań było 314. Pocięciem jest fakt, że będą to mieszkania większe o łącznej ilości 878 izb (r. 1983 - 932 izby). W mieście buduje się obecnie 269 domków jednorodzinnych, z których 40 według przewidywań Urzędu Miejskiego ma być zakończonych w tym roku. Ciekawostką jest fakt, że poza tymi rozmiarami budownictwa, w Świdnicy przy ul. Zamenhofa wznoszony jest budynek o 20 miesz-

zi oraz cztery wyróżnienia po 5 tys. zł.

Jury zastrzeżenie sobie prawo innego podziału nagród, jednak ich ogólna suma nie ulegnie zmianie. Prace zakwalifikowane do druku (w całości lub fragmenty) zostaną wydane w formie książkowej, niezależnie od publikacji w regionalnej prasie.

Termin nadsyłania prac upływa 30 sierpnia br. (decyduje data stempla pocztowego) na adres Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, Wrocław, ul. Sądowa 1, kod 50-950 Wrocław, z dopiskiem: Konkurs na reportaż.

Na konkurs należy nadsyłać prace nigdzie dotychczas nie publikowane — tak w części jak i w całości.

KONKURS ZBoWiD z okazji 40-lecia PRL

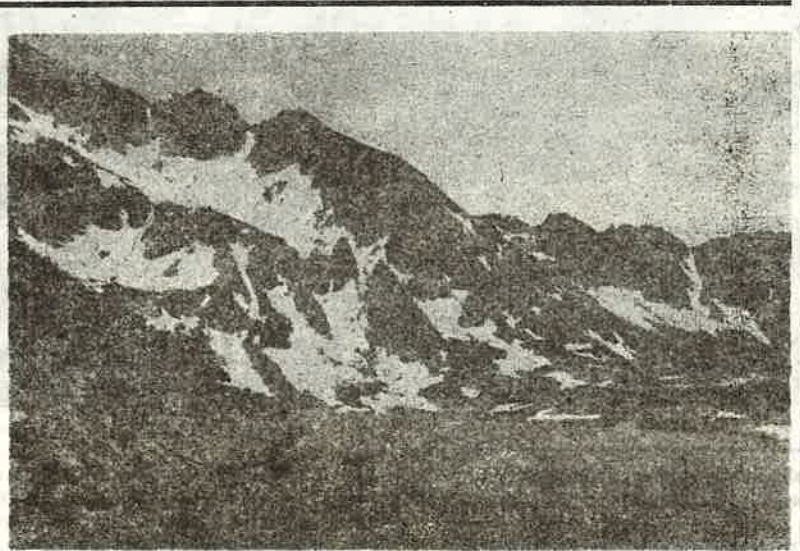
W celu wzbogacenia najnowszej historii Polski, uchronienia od zapomnienia wielu nie opisanych dotąd zdarzeń, przeżyć, postaci, ludzkich losów, Wrocławską Okręgową Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — wspólnie z innymi organizacjami społecznymi i kombatanckimi — organizuje z okazji 40-lecia PRL konkurs na wspomnienia i reportaże. Tematyka prac winna być związana z okresem wojny i okupacji oraz pierwszymi latami po wyzwoleniu.

Jury za najwartościowsze wspomnienia przyzna nagrody: I — 50 tys. zł, II — 20 tys. zł, III — 15 tys.

A) Organizatorom chodzi szczególnie o wspomnienia ludzi — pionierów zagospodarowujących tereny Dolnego Śląska, dlatego zwracając się do mieszkańców tego regionu, by tematem swych prac objęli (podobnie jak uczestnicy konkursu na reportaż) jedno z wydarzeń: wojnę obronną 1939 r., okres okupacji w kraju i poza jego granicami, udział w organizacjach konspiracyjnych, cierpienia w obozach koncentracyjnych i okupacyjnych więzieniach, udział w walkach w formacjach zbrojnych na Wschodzie i na Zachodzie, opis własnych dróg i szlaków bojowych, odczucia Dnia Zwycięstwa, powrót do Polski i na Dolny Śląsk, czas odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych oraz udział w utrwalaniu wiary ludowej w regionie dolnośląskim.

WARUNKI KONKURSU: Prace winny zawierać opis własnych przeżyć lub osób najbliższych, przyjaciół i towarzyszy wspólnej walki i pracy. Należy je nadsyłać w ma-

szynopisie w 2 egzemplarzach (bądź bardzo czytelne rękopisy) o objętości 20-25 stron formatu A-4. Do tekstów mogą być dołączone zdjęcia i dokumenty dotyczące opisywanych spraw lub osób (oryginały lub kopie). Prace należy podpisać hasłem, a nazwisko i adres dołączyć w zamkniętej kopercie. Organizator osobom, które nie mogą same przygotować prac na konkurs, a chcą wziąć w nim udział, służy fachową pomocą, nr tel. Wrocław 44-19-09.



Tatry — W dolinie 5 Stawów Polskich

kaniach, którego inwestorem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa w... Lutonii.

Z ważniejszych zadań ujętych w Miejskim Planie Roczny do bardziej interesujących dla mieszkańców z punktu widzenia ich przydatności wymienić można:

- modernizację ul. Westerplatte od pl. Wolności do mostu,
- modernizację skrzyżowania ul. Rutkowskiego z ul. Zamenhofa (na osiedlu z poszerzeniem ul. Rutkowskiego do ul. Hibnera),
- modernizację oświetlenia ul. Westerplatte,
- rozpoczęcie budowy zbiornika wyrównawczego o pojemności 2400 m³ na Osiedlu Młodych, z terminem zakończenia w r. 1988. Do tego czasu mieszkańcy wyższych pięter budynków na Osiedlu Młodych będą zapewne w dalszym ciągu odczuwać kłopoty z wodą,
- przekazanie już w I kw. 1984 r. telefonicznej centrali kontenerowej na Osiedlu Młodych o pojemności 1000 NN, co pozwoli po rozbudowie sieci kablowej w rejonie pl. 35-lecia PRL i ulic E. Plater, Dąbrowskiego i Prądzynskiego przyłączenie telefonów dla ok. 900 abonentów,
- przekazanie do użytku w I kw. 1984 r. mieszkańcom Osiedla Młodych pawilonu handlowego z przeznaczeniem na sklep spożywczy,
- planuje się rozpoczęcie realizacji ciągu drobno-detalicznych pawilonów handlowych i usługowych na Osiedlu Młodych — jako uzupełnienie istniejącej sieci (dominować będzie zapewne styl wolnostojących bud),
- kontynuację budowy szkoły podstawowej z przedszkolem na Osiedlu Młodych z terminem zakończenia budowy na 30.06.1986 r.,
- kontynuację budowy przedszkola o 120 miejscach przy ul. Ofiar Oświęcimskich. W budowie tej partycypuje nasz zakład. Zakończenie budowy przewidziane jest na 30.09.1986.
- oddanie do użytku (wreszcie) Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki,
- kontynuację budowy przychodni zdrowia na Osiedlu Młodych. Przewidywany termin zakończenia w r. 1985 (rozpoczęcie 1978),
- rozpoczęcie adaptacji budynku przy ul. Konopnickiej 4 na przychodnię rejonową. Termin zakończenia r. 1985.

Fraszki o KOBIEtach

TWÓJ UŚMIECH
Twój uśmiech jest jak pączek róży
I tobie samcej szczęście wróży.

Gdy spotkasz dziewczę jak kwiatek polny,
Całuj ją, całuj w punkcik dowolny...

DO MILEJ
Jesteś jak w lesie plama słoneczna,
Tak nieuchwytna, lekka, taneczna...

SMAK KOMPLEMENTÓW
Nie ma w tym prawdy ani słowa,
A tyś szczęśliwa i różowa...

TRUNEK
Nie ma mocniejszych trunków,
Od twoich pocałunków.

NA DZIEŃ KOBIEt
Dniem cześć kobiety — po co?
Ja cześć kobiety — nocą...

JA I AMOR
Kiedy przechodzi ładna dziewczyna,
Zaraz mi Amor luk napina.

SMAKI
Usta słodkie, humor kwaśny,
Oto w trzech smakach — cała ona.

MODYFIKACJA PRZYKAZAŃ
Dla tej pani bliźni
To tylko mężczyźni.

NAJMILSZA Z ZALICZEK
Najmilsza z zaliczek
Dziewczęcy policzek.

MILE ZLEGO POCZĄTKI
Niejeden by nie zaczął,
Gdyby mógł przewidzieć finał.

BRAK TRZECH „O”
Brak okazji, odwagi, ochoty
Powodem niejednej cntoy.

PO ZJEDZENIU JABŁKA
Adam ujrzawszy, że Ewa jest
naga innego raję już się nie domagał.

WSTRĘTY
Zawsze kobieta więcej czuje
wstrętu Do opieszalych — niżli do natrętów.

PLAŻOWE REWELACJE
Najlepiej widać to na plaży,
Ze kobieta nie ma twarzy.

NA PRZYUCZANIE MŁODZIEŻY
I po cóż znać im wszystkie litery,
Kiedy do szczęścia wystarczy im cztery?

(Ze zbioru **Fraszki „Supelki” i „Piórka znalezione”**)

W miesiącu marcu obchodzić będziemy jak co roku Międzynarodowy Dzień Teatru. Z tej okazji złożymy serdeczne życzenia wszystkim teatrom, do których jeżdżymy na spektakle teatralne. W tym miesiącu również organizujemy wiele imprez teatralnych, tak aby jak najwięcej naszych pracowników mogło coś

Teatr w marcu

wybrać dla siebie. Zależy nam bardzo, aby uczestnictwo wagoniarzy w kulturze z każdym miesiącem wzrastało.

W miesiącu marcu proponujemy obejrzeć: w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu „Rewizora” Gogola w reżyserii Romana Kłosowskiego, który również zagra główną rolę w tym spektaklu. Gwarantowana jest dobra zabawa.

Do Opery Wrocławskiej na gościnne występy przyjeżdża w marcu Opera Śląska z Bytomia. Będzie więc okazja zobaczenia opery komicznej Gaetano Donizettiego „Napój miłosny” w dniu 22 marca 1984 r. oraz głośnej inscenizacji opery G. Verdiego „Nabucco” w dniu 24 marca 1984 r. Obie opery są bardzo melodyjne i z pewnością przysporzą słuchaczom wielu niezapomnianych muzycznych wrażeń. W dniu 29 marca organizujemy wyjazd do Operetki Wrocławskiej na najnowszą premierę operetki J. Offenbacha „Podróż na Księżyc”, którą gościnnie wyreżyserował Władimir Karoczkina.

W międzyczasie planujemy zorganizowanie w Klubie Zakładowym spotkania z dyrekcją Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. Stanowić to będzie okazję do rozmów o repertuarze, a więc o tym co byśmy chcieli zobaczyć na tej scenie. Ponadto z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru zorganizujemy dwie wystawy:

Teatr w Legnicy

Teatr goni życie

Atrakcyjny wyjazd do Legnicy na komedię Aleksandra Fredry „Mąż i żona” szykuje dla miłośników sztuki teatralnej Koło Miłośników Teatru. Przygotowywana przez legnicki teatr premiera tej sztuki była ponoć w lutym najważniejszym wydarzeniem w Legnicy i okolicach, a powodem tego jest gład seksu w społeczeństwie, który to (gład) przynajmniej w pewnej części zostanie zaspokojony poprzez obejrzenie tej sztuki. Przedstawienie jest dostępne tylko dla dorosłych, a program jest droższy od biletu wstępu. To o czymś mówi...

Wyjazd do teatru 18 marca br.

DLA KOGO TE INFORMACJE?

Możliwość podróży zagranicznych na razie są niewielkie, bez względu na kraj, który chcieliśmy odwiedzić. O tym jednak, że nasza fabryka jest otwarta na świat, świadczy chociażby taki drobny fakt, że w hali portierni znajdują się informacje dotyczące nie — przyjeźców na przykład do pracy w FWS, a adresy ambasad krajów kapitalistycznych, w których można zainicjować wizy pobytowe i tranzytowe do tych krajów. Wiśi „toto” od r. 1980, przetrwało przez cały stan wojenny, zawieszony stan wojenny i być może dotrwa do następnej liberalizacji swobody wyjazdów, to znaczy d czasu, kiedy znów będziemy mogli podróżować tak jak do 13 grudnia 1981 r.

SZANSA DLA SIWYCH

Na Węgrzech przygotowuje się do produkcji nowy rewelacyjny specyfik do włosów. Jest nim odświeżacz, którego działanie polega na mobilizacji pigmentu włosów. Pigment wydzielany przez organizm również w starszym wieku, nie jest rozprowadzany równomiernie wzdłuż włosów, luki wypełnia powietrze, co nadaje im sprebrzysty kolor. Nowy odświeżacz jest niezwykle skuteczny i jeszcze w br, po opatentowaniu i wdrożeniu do produkcji ukaże się w sprzedaży. Najpierw jak pamiętamy był płyn na porost włosów, później krem na zmarszczki, a teraz dosiwiacz. A wszystko po to, aby wyglądać młodo...

Kobieta po czterdziestce

Dojrzałe kobiety żądają afirmacji swojej indywidualności i potrafią nakłonić do niej otoczenie. Uzyskują ją również w dziedzinie zawodowej, ponieważ 40 lat to najlepszy okres zawodowej aktywności. Można się tu powołać na sławne kobiety: Collette, Marię Skłodowską, Wirginie Woolf, które w tym wieku sięgały po laury. Jest to niewątpliwie etap, kiedy kobiety osiągają szczyty kariery. Między czterdziestką a pięćdziesiątką w sytuacji większości kobiet następują naturalne zmiany, które predystynują ich los ku większej swobodzie ruchów. Zazwyczaj nie uczestniczą już w przysparzaniu nowych obywateli. Obowiązki domowe zmniejszają się do minimum. Potomstwo dorosło i usamodzielniało się. Dysponują więc sobą w większym, niż kiedykolwiek stopniu. Ta świadomość uskrzydla je, a mają przed sobą jeszcze pół życia. Kobieta nowoczesna wie, że przelotem wieku zwiastuje nowy powiew w jej egzystencji.

— Aż do 37 roku życia — konstatuje Joselyne, kreślarka z dwójgim dziećmi — niewiele serca poświęcałam pracy zawodowej. Najważniejsze były dzieci, rodzina... Z trudem doganiałam czas w rozlicznych zajęciach. Potem dzieci dorosły, miały własne odrębne sprawy. Nie mogłam im towarzyszyć, ani spędzać z nimi wieczorów. Miałam

znów czas dla siebie, jak kiedyś za młodych lat. Z zadowoleniem stwierdziłam, że mój kariat żelzał, a wydatki zmalały. Odtąd całą energię mogłam poświęcić swemu zawodowi i samej sobie. Wkrótce skończę lat 40. Powitam tę datę bez smutku, gdyż nareszcie mogę zajmować się tym, co mnie osobiście interesuje i odnoszę wyraźne sukcesy w pracy.

Także Simone przyznaje, że pierwsze powodzenie zawodowe odnotowała dopiero w wieku 44 lat. Z innej jednak przyczyny.

— W mojej rodzinie uważano, że córkę należy przede wszystkim przygotować do małżeństwa. Jedyną perspektywą, jaką mi oferowano, sprowadzała się do spotkania mężczyzny, który mnie poślubi i będzie się mną opiekować. Nie zatroszczyło się o to, bym potrafiła stać na własnych nogach. Tymczasem los zdarzył, że moje małżeństwo rozleciało się po 10 latach. Było to zarazem smutne i wspaniałe doznanie, bo poczułam się nagle wolna, odnalazłam siebie. Tyle stało przede mną spraw, za które musiałam wziąć na siebie odpowiedzialność jak mężczyzna. Okazało się, że potrafię sprostać sytuacji. To mi dało pewność siebie i dotąd wciąż napędza mnie radością.

Niechaj dziewczęta trzymają się mocno! Kobieta czterdziestoletnia

jest niebezpieczną rywalką. Wie jakie znaczenie przypisuje świat jej wyglądowi, więc potrafi bardzo troskliwie dbać o siebie. Wie co trzeba zrobić, by uzyskać swą osobowość w najlepszym świetle. Zna na wylot własne atuty i słabości i potrafi korzystać z doświadczenia. Nade wszystko zaś wie, czego chce i umie dochodzić celu nie tracąc czasu. Wie bowiem i o tym, że teraz już nie wolno jej zwlekać.

To prawda, że czterdziestka oznacza życiowy zakręt, trzeba niekiedy wyhamować szybkość. Ale minionie lata pracowały na kumulowaną wiedzę o sobie i świecie. To jest ten skarb, który kobieta może z pożytkiem uruchomić w pewnym momencie. Właśnie gdy wybije czterdziestka.

(„Elle”)

KOBIEtY WOLĄ STARY STYL

Wyzwolone kobiety lat osiemdziesiątych nadal preferują jednak tradycyjne romanse od „atomowej miłości” i wymagają od swoich partnerów, by zapewniali je o swym uczuciu. Według sondażu, przeprowadzonego na Wyspach Brytyjskich kobiety pragną również większej delikatności i czułości niż demonstrowanie brutalnej siły.



Potok górski

„WAGONOWIEC” miesięcznik Fabryki Wagonów „Swidnica” w Swidnicy ul. Strzełńska 35. Redaguje kolegium.
Numer zamknięto 1.03. 1984.
Druk: Dolnośląskie Zakłady Graficzne, Zakł. Nr 4, Rynek 34
58-100 Swidnica Sl., zam. 2712-1-4-0297 1500 3 84 Z-20

KRZYŻÓWKA

1		2	3	4		5	6
			7				
8	9			10	11		
		12	13		14		
			15		16		
17	18			19			20
21		22	23	24			25
			26				
27	28						
			29				
				30			
31							
				32			

ZNACZENIE WYRAZÓW:
POZIOMO: 1) ptak z rzędu kura-ków, 2) stronnictwo polityczne lub określenie części całości, 7) opracował w skrócie, 8) formuła przysięgi, 10) otwór w ścianie, 12) rozporządzenie wydane przez cara, 14) zjednoczenie, zwłazek państw, kościołów protestanckich, 15) znany aktor teatrów łódzkich — Ludwik, 17) mały kran, 19) ozdoba męskiej szyi, 21) człowiek mający jakąś pasję 24) półosiół, podgatunek kułana, 20) osłona żarówki, 27) szekspirowski król, 29) nowy serial w TV wg powieści Zoli, 30) pierwszy człon wyrazów złożonych oznaczający podleganie czemuś, zależność od czegoś, 31) stan w USA z najwyższym łańcuchem górskim w Ameryce Pn. 32) niedokrwiłość.

i Gai w mit. gr. 20) mocne piwo angielskie, 21) leśny krzew owocowy, 22) rybie jaja, 23) starodawny powóz, 24) element upiększający, 23) praca, 28) potocznie imię żeńskie.
Opracowa
Szczepan Bakalarczyk

PIONOWO: 1) zwycięzca u Sienkiewicza, 2) aromatyczny napój alkoholowy, 3) mały kapelusik damski bez ronda, 4) był nim Izajasz, 5) fotel króla, 6) podpora architektoniczna w kształcie mężczyzny, 9) instrument dęty blaszany, 11) znak graficzny dźwięku, 13) najgłębsza, bezwzględna strefa wód mórz i oceanów. 16) Persja, 18) córka Uranosa

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z nr styczniowego

POZIOMO: monter, pagoda, era, tabu, tloek, Adam, rial, Wagony, azulan, leluja, Moñla, Sabina, yacht, kwas, fant, osa, alofon, gigant.
PIONOWO: motyka, trud, retman, patrol, orki, azalla, Baku, oryl, awaria, Nawa, zło, Jan, Makata, Nysa, aceton, stalag, akapit, afro.

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzymali: Bronisława Turowska (TT) za krzyżówkę z nr 94 i Marian Czernicki ul. Strzełńska 5/3 Swidnica, za krzyżówkę z nr 95. Po odbiór nagród należy zgłosić się do działu Organizacyjno-Prawnego.